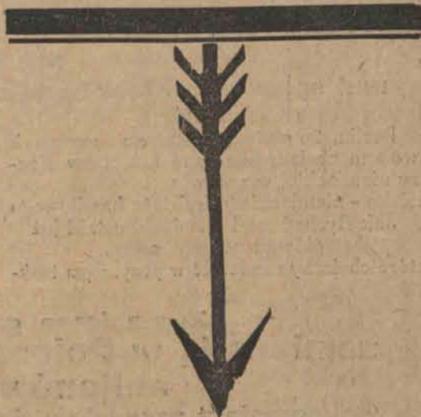


# ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE



Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 3 po południu.

## Urzednicy kontraktowi otrzymaja jednorazowy zasilek nie wczesniej jak przed swietami Bozego Narodzenia.

### Delegacja urzednikow państwowych u ministra skarbu.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 26. 10. — Minister skarbu Czechowicz przyjal wczoraj delegacje zarządu głównego stowarzyszenia urzedników państwowych, którzy domagali się przyznania jednorazowego zasilku urzednikom kontraktowym. W odpowiedzi minister skarbu oswiadczył, że obecnie względy budżetowe, nie pozwalaja na zalatwienie tej sprawy. Zarząd jednak zajmie się jej uregulowaniem jeszcze w listopadzie. Zarazem minister

Czechowicz poinformowal delegacje, że istnieje projekt rządowy dotyczacy przyznania jednorazowego zasilku urzednikom kontraktowym z wyjatkiem osób zajmujacych stanowiska kierownicze.

## Sezam amerykanski zamknie się przed Niemcami.

### Znizka papierow niemieckich na rynku nowo-jorskim.

#### Powikłania nad Szprewą.

(Od własnego korespondenta).  
Berlin, 20. 10. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej minister finansów Koehler ma omowić finansowe położenie kraju oraz przedstawi swoje rozmowy z agentem reparacyjnym poprzedzające memorandum Gilberta. Jak można wnioskować

z pogladu agenta reparacyjnego na rozwój finansów niemieckich jest wręcz inny niż ministra skarbu Koehlera.

Berlin, 26. 10. Z Nowego Jorku donoszą: W wyniku ujemnego wrazenia, jakie wywołaly nowe debaty w sprawie planu Dawesa

Setna pięćdziesiąta szóstą  
**PREMIĘ**  
w kwocie 30 zł.  
za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego”  
otrzymał  
**p. Stanisław Kłopotowski,**  
zam. przy ul. Sienkiewicza 7,  
(przyjezdny).  
Numer „Echa” kupiony  
na ul. Narutowicza.

na marginesie ostatniego memorandum agenta reparacyjnego kursy papierów niemieckich uległy wczoraj

ponownie silnej znizce. W sferach giełdowych Nowego Jorku panuje poglad, że obecnie amerykański rynek finansowy nie może już wchodzić w rachubę dla subskrypcji świezych pożyczek niemieckich.

## Wyrok w sprawie nadużyć w częstochowskim oddziale Banku Polskiego zapadnie jutro.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 26. 10. — Sprawa nadużyć w częstochowskim oddziale Banku Polskiego toczy się przed Sądem Apelacyjnym w dalszym ciągu. Posiedzenie wczorajsze poświęcono ekspertyze ksiąg, czeków i dowodów kasowych. Wyrok spodziewany jest jutro.

### Giełda.

**Pierwsza przedg. warszawska.**

Londyn	43,31
Nowy-Jork	8,88
Paryż	34,92
Szwajcaria	171,53

**Druga przedg. warszawska.**

Dolar w obrotach prywatnych	8,89
-----------------------------	------

**Pierwsza przedg. gdańska.**

Warszawa	57,59
Złoty	57,65
Dolar	5,15
Przekaz na Warszawę	8,91

### Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ci efekty o kursie — 8.85  
Prywatnie dolar w żądaniu 8,90  
W płaceni 8,88  
Tendencja spokojna Podaż dostateczna.



Zamordowany 35-letni Józef Jaskólski, rzeźnik, zamieszkały we wsi Cyganka pod Łodzią.



31-letni Antoni Tomczyk, małorolny, zamieszkały we wsi Nowe-Złotno, zamordowany wraz z Jaskólskim.

## Krwawa zbrodnia pod Grabieńcem (5 klm. od Łodzi).



Ofiary bandytów przy drodze obok wsi Grabieńec. Fot. Aleksander Meyer.



Wóz zamordowanego Tomczyka, który został podczas walki przewrócony przez zbrodniarzy.

tycznemi  
ćnik  
SKIEJ STACJI  
EJ.  
00 Sygnał czasu i  
ogiczny, P. A. T.,  
nikaty: meteorolo-  
oraz nad program:  
La politique etran-  
d'aout et de sep-  
Grzymala-Grabo-  
comunikaty; 16.49  
wstwa" (Cykl „Lo  
i p. Julian Elmond  
p. Lawiński; 17.20  
nieziny, popularny;  
unikat Tow. Zache-  
katy P. A. T.; 19.20  
kiej; 22.00 Sygnał  
nsmisla muzyki ta-  
w Krakowie.  
APTEK.  
F. Wójcickiego,  
Danieleckiego,  
kiego i Cymera,  
iana, Młynarska  
wska 80. (b)  
RSD  
Dr. med.  
EKKERT  
Kilińskiego 148  
= przy Głównej =  
choroby wener-  
ryczne, skórne  
i dróg mocz-  
wych przyjmują  
od godz. 12 — 1 1/2  
od godz. 6 1/2 — 8 1/2.  
Kuszerka Pipi-  
kowa przyjmują  
zamówienia i masa-  
że Piotrkowska 152  
Dobrze trwałe bie-  
lizna, manufaktu-  
ra swetry damskie  
palia na raty tanio  
„Kredyt” ul. Nawro-  
nr. 15 i p.  
Kawaler poszukuje  
pokoju umeblo-  
wanego z niekrepu-  
jącym wejściem.  
Może być z obla-  
dami. Oferty sub-  
„Kawaler” s poda-  
niem ceny do nin-  
pisma.  
chciałby posiadać  
indziej o 50 proc.  
drożej.  
omunikatów  
ia honorar  
odrzuconych redak-  
odpowiada  
m Ustaw

## W czwartek ministrowie niemieccy zastanawiać się będą nad sprawą traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

(Telegram własny).  
Berlin, 26 października. Na czwartek zwołano posiedzenie rady ministrów Rzeszy niemieckiej w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Jak słychać rząd niemiecki ustalił już główne pozycje celne, które chciałby zamieścić w przyszłym trak-

tacie z Polską. Głównym przedmiotem kłopotów rządu niemieckiego ma być fakt, że Polska nie zadawala się eksportem 40-tu tysięcy świń rocznie do Niemiec i żąda znacznie większego kontyngentu, podczas gdy agrariusze niemieccy sprzeciwiają się temu stanowczo.

## Zagraniczne grupy finansowe zamierzają w Polsce ulokować około 60 milionów dolarów.

### Rokowania z przedstawicielami przemysłu polskiego.

Warszawa, 26. 10. Według dotychczasowych obliczeń, sądząc z obecnie toczących się rokowań z zagranicznymi grupami finansowymi,

zamierzają one ulokować w Polsce około 60 milionów dolarów w postaci kredytów przemysłowych i inwestycyjnych.

## Niklowe jednozłotówki pojawią się wkrótce.

Jak nam komunikują, dotychczasowe srebrne jednozłotówki w związku z mającym nastąpić wprowadzeniem w obieg 2 i 5-złotówek srebrnych, będą zastąpione monetami niklowymi. Zarządzenie to nie wydaje się nam celowym w naszych warunkach, gdzie wieśniak cenę przedewszystkiem realną wartość srebra (choćby przedstawiał ją w mniejszą wartość od nominal-

nej danego pieniądza. Małowartościowy nikiel jest uważany przez szerokie masy za pieniądź „podlejszego” gatunku, którego nie warto szanować; pośrednio wywołuje się zatem chęć łatwego wydawania i wzrost drożyzny na wsi, która zawsze dażyć będzie do użycia srebra.

## Dzielny policjant uratował wieś od zagłady.

### Groźny pożar.

Z Kalisza donoszą: Ubiegłej nocy we wsi Dryja, gminy Tułszków, w jednej z zagrod! Zanim pobudzeni ze snu właściciele pośpieszyli z pomocą, cała zagroda, prócz domu mieszkalnego otoczona była pasem płomieni. W stajniach i oborze rozlegały się przeraźliwe głosy duszących się zwierząt domowych. Zdolno uratować jedynie konie i kilka świń. Ogień zlikwidowany został dopiero nad ranem.

Pogorzelnia poniesione straty oblicza na kilkanaście tysięcy złotych. W czasie akcji ratowniczej odznaczył się policjant z posterunku policji powiatowej w Tułszkowie, Kiszewski. Dzielny policjant, którego zasługą jest uratowanie części inwentarza żywego oraz uchronienie od ognia sąsiednich zabudowań, otrzymał mianowicie od podziękowania, nagrodę pieniężną z Powszechnego Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń.

## Prześladowanie księży katolickich w Sowietach.

### Nowe aresztowania i zsyłki.

Z Moskwy donoszą: Świeżo zostało uwiezionych w Sowietach kilku księży katolickich. Miedzy aresztowanymi znajduje się ks. Chryzostor Przemocki, proboszcz w Rosławiu, dekanat smoleński, 65-letni starzec. Został on skazany za rzekome zapowiadanie rychłego upadku bolszewików. Do więzienia wtrącony został również ks. St.

Kardosiewicz, proboszcz z Rostowa nad Donem, który już od 4 miesięcy trzymany jest w ścisłej izolacji. Ks. kanonika Ant. Wasilewskiego, bardzo chorego, przewieziono z wyspy Sołowickiej do Taszkienu na zsyłkę „do lepszego klimatu”. Ks. Słoskan umieszczony jest w Moskwie, w więzieniu politycznym GPU.

## Masowe rugi zwolenników Trockiego.

Z Moskwy donoszą: Wykluczenie Trockiego i Zinowjewa z komitetu centralnego wszechsowieckiej partii komunistycznej podłągnęło za sobą masowe rugi zwolenników tych wodzów opozycji. Pisma moskiewskie przepchnięte są długimi

listami nazwisk wykluczonych z partii opozycjonistów. Liczba wykluczonych w ciągu października r. b. sięga przeszło 7 tysięcy osób.

**JUTRO**  
uroczyste święto z okazji przyjazdu do Łodzi

# T O M A M I X A

i ukazania się na ekranie Kina „CZARY”

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) W Albanii wybuchła rewolucja przeciw Achmedowi Zogu. W razie interwencji Włoch niewykluczone jest możliwość konfliktu z Jugosławia.  
(—) Pożyczka amerykańska dla Polski została według oświadczenia p. Monneta zupełnie rozsprzedana. Popyt był tak duży, że nawet podwójna ilość obligacji mogłaby być umieszczona wśród publiczności amerykańskiej.  
Ważne orzeczenie sądu najwyższego zapadło w tych dniach.  
Z brzmienia art. 76 ustawy o podatku przemysłowym wynika obowiązek płatnika przedstawienia władzom podatkowym ksiąg handlowych, skoro takowe prowadzi.  
W praktyce skarbowej zaszła kwestja, czy przepis powyższy dotyczy tylko kupców i przemysłowców, czy też wogóle każdego płatnika podatku przemysłowego.  
jak np. lekarza i t. d.  
W myśl orzeczenia sądu najwyższego Nr. 617-27 władze podatkowe oraz komisje szacunkowe mają prawo żądać wyjaśnień co do obrotu jako też ksiąg

handlowych od każdego płatnika podatku przemysłowego, obowiązane do składania w myśl art. 52 ust. zeznań o obrocie.  
Niewykonanie rzeczonego obowiązku w wyznaczonym przez władze podatkowe terminie powoduje na mocy art. 104 ustawy wymierzenie Innemu przez komisję szacunkową lub Izbę Skarbową kary grzywny.  
(—) Kurator okręgu łódzkiego p. Jan Owiański, który został niedawno przeniesiony w stan spoczynku, na skutek protestów związków nauczycieli szkół i odpowiednich czynników pedagogicznych został w dniu wczorajszym wezwany do Warszawy do Ministerstwa Oświaty.  
Minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki zamierza powierzyć p. Owiańskiemu poważne stanowisko w Ministerstwie Oświaty.  
(—) Wczoraj po południu nastąpiło przejęcie nowej linii tramwajowej nr. 17, biegnącej ulicami 6-go Sierpnia, Kościuszki i Zieloną.  
Nowym wagonem, przystrojonym chorągiewkami, objechali nową linię przedstawiciele dyrekcji zarządu i kierownictwa ruchu K. E. Ł.  
W dniu dzisiejszym nowa linia oddana została dla użytku publicznego.

## Litwini kokietują Radziwiłłów.

### Znamienne posunięcia kowieńskiego rządu.

Rząd litewski widząc się osamotnionym stara się skaptować ludzi, którzy swym względnym zresztą autorytetem czy też przeszłością historyczną posiadają pewną popularność w masach. Ostatnio zaczęto kokietować księcia Konstantego Radziwiłła, któremu zwrócono tysiąc hektarów ziemi i udzielono sto tysięcy litów długoterminowej pożyczki, za rzekome zasługi wobec kraju. Posunięto się nawet dalej. Radziwiłł zaproszony był przez prezydenta Smetonę, który przy tej okazji wygłosił mowę, podnosząc zasługi Radziwiłła przy odzyskaniu niepodległości Litwy. Na

zakończenie Smetona wyraził się w ten sposób: „Jeżeli tacy ludzie, jak Radziwiłł pracowali nad utrwaleniem bytu kraju, Litwa może spokojnie patrzeć w swą przyszłość. Ks. Radziwiłł nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei”. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się defilada wojskowa, którą przyjmował Radziwiłł przy boku prezydenta Smetony. Jak widać tysiąc ha ziemi i 100 tysięcy litów zdolały szybciej przekonać księcia Radziwiłła do wzięcia czynnego udziału w życiu państwowym aniżeli atuty polityczne.

## Uroczystości strażackie w Pabjanicach.

### Ćwiczenia pokazowe oddziałów.

Z Pabjanic donoszą: Dorocznym zwyczajem odbyło się ubiegłej niedzieli w Pabjanicach uroczyste zakończenie ćwiczeń ochotniczej straży pożarnej, połączone z uroczystością obchodu 47-letniego istnienia. Uroczystość tą urozmaicyli: zbiórka oddziałów, raport przed komendantem i prezesem, nabożeństwo, defilada i ćwiczenia konkursowe, pomiędzy oddziałami. Na wyróżnienie zasłużyły oddziały: staromiejski, fabryki Chemicznej (ćwiczenia na wlezy bez drabiny mechanicznej) i firmy Krusche i Ender (rekordowe rozwinięcie akcji parowej siłkawki — czas, 2 minuty). Uroczystość zakończyły ćwiczenia pokazowe straży z Rydzyna i wspólny obiad w sali strażackiej.

## Podejrzani o udział w krwawych zbrodniach mężczyźni

### zostali zwolnieni przez sędziego śledczego.

Łódź, 26 października. — Śledztwo policyjne prowadzone intensywnie przez organa śledcze w sprawie potwornych mordów dokonanych w Cynamie pod Łodzią i w Józefinowie, pod Galkówkami posuwa się powoli naprzód. Aresztowano, jako podejrzani o współudział w mordzie masowym rodziny Klemów, czterech właścicieli, a mianowicie Wojciech Robięga, Antoni Kasprzak, Oskar Wenera i Otton Bauer

zostali zwolnieni. Również podejrzany o zamordowanie pod Cynamką Jaskólskiego i Tomczyka, mężczyzna, zamieszkały na peryferiach miasta, zatrzymany wczoraj przez policję, został dzisiaj również uwolniony. Dalsze wyniki śledztwa trzymane są przez władze bezpieczeństwa publicznego w ścisłej tajemnicy.

## Straszna śmierć dziecka w płomieniach.

### Jeszcze jedno ostrzeżenie dla lekkomyślnych matek.

Łódź, 26. 10. — Wczoraj rano we wsi Rekoszowice, gminy Hutki wydarzył się tragiczny wypadek zakończony straszliwą śmiercią 3-letniej Anieli Lon. Dziewczynka bawiła się w pobliżu rozpalonego płoca. Kiedy Lonowa wyszła na chwilę z domu, dziewczynka zbliżyła się do płoca, z którego nagle wypadła duża głownia, wprost na welniana

sukieneczkę dziecka. Zanim zaalarmowana przeziwiała krzykami matka przybiegła z pomocą nieszcześnie dziecko upiekło się wprost w ogniu. Lonowa przejechała tragiczną śmiercią córki usiłowała popełnić samobójstwo, czemu wszakże w ostatniej chwili zapobiegł mąż jej i sąsiedzi.

## Akta wyborcze

### zostaną w dniu 1 listopada przesłane do województwa.

Jak się dowiadujemy główna komisja wyborcza przesyła w dniu 1 listopada akta wyborcze do urzędu wojewódzkiego, po czym się rozwinie. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się wypłata djet członkom oraz przewodniczącym wzgl. zastępcom przewodniczących obwodowych komisji wyborczych. Wypłaty odbywać się będą w ka-

sie miejskiej (gmach Magistratu, Plac Wolności 14, w podwórzu) od godz. 5 po poł. według następującego planu: Dzisiaj, dnia 26 b. m. wypłacane są djeti członkom komisji obwodowych Nr. 1 do 110 włącznie, w czwartek, dnia 27 b. m. Nr. 111 do 199. Wypłaty djet uskuteczmano będą za okazaniem pisma nominacyjnego.

## Zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia.

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że jutro, t. j. w czwartek, dn. 27 października r. b. winni stawić się do zebrania kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A C i C jeden) roczników 1901, 1899 i 1887 oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrania kontrolnych, lecz z jakiegokolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili. Z przynależnych do PKU Łódź - Miasto I (komisarjaty pol. II, III, V, VIII, IX i XI); rocznik 1887 o nazwiskach na litery R i T — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. Strz. Kan.).

rocznik 1899 o nazwiskach na litery K i do Kp — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.) Z przynależnych do PKU Łódź-Miasto II, zamieszkał na terenie komisariatu XIII: rocznik 1887 o nazwiskach na litery A do E — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. Strz. Kan.); zamieszkał na terenie komisariatu VII: rocznik 1899 o nazwiskach na litery E, F, G, H, i Ch — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary 4 baonu sanitarnego). Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

## 30 złotych gotówką

### za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echo Wieczornego”

Ci Czytelnicy, którzy w ostatnim numerze „Echa” na stronach 5-ej w tytule zamlast słów: „Nazwisko z księgi złooczyńców” zauważyli umyślny błąd: „Nazwisko z kregu złooczyńców” czyli zamienione słowo: „z księgi” na „kregu” zgłoszą się dzisiaj jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godz. 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką. Numer premjowy ważny jest w ciągu dwóch dni po dacie ukazania się numeru.

Codziennie wkładamy kilkanaście numerów premjowych do nakładu. Przy zgłaszaniu się po nagrodę należy przedkładać numer z umyślnym błędem oraz drugi numer z tego samego dnia bez tego błędu, czyli normalny. Błędy cenerskie wspólne całemu nakładowi są nieważne. Setną pięćdziesiątą szóstą premję w kwocie 30 złotych za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echo Wiecz.” otrzymał p. Stanisław Kłopotowski, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 7 (przyjezdny). Numer „Echa” kupiony na ul. Narutowicza.

# mę

Stało się już reg...  
ka się piękności, a o...  
wym...  
czy innych właści...  
wych. Wprost zd...  
słyszeli kogoś mowi...  
cznej jako o jedne...  
wydawałoby się na...  
znanie wyższości p...  
o ile chodzi o wym...  
włącznie kobiecie...  
A jednak ni...  
nawet wśród znako...  
popierali tezę para...  
wali wyższość w p...  
słabą. Najwięcej s...  
terji jest malarz wł...  
Cennini. On to w s...  
dell'arte (O sztuce)...  
porcje ciała idealne...  
bezwzględnie przy...  
względem estetyczn...  
ciału...  
nad męczyzna...  
Zostawmy jedna...  
wyższości w pięk...  
jedną pićcia a druga...  
różnicą c...  
a kobiet a męczyz...  
ważają linie miękkie...  
głe, zaś u męczyz...  
ostre a formy jędr...  
być zarówno po jed...  
nie...  
Niekiedy zdarza...  
czyujące płeć mocn...  
znajdą si...  
na odwrót. W pier...  
kamy się zawsze...  
czterbkiem dla wygl...  
osoby, otrzymujemy...  
ny kobiety o wybuju...  
ostrych...  
słabo rozwiniętym...  
rach, z zarostem na...  
da dla kobiety niez...  
Analogicznie wla...  
cechy fizyczne w...  
się u męczyzny, co...  
nie szpeca...  
a nawet przeciwnie...  
rzyść. W tym wypa...  
męczyzny zniewieś...  
go, choć piękność t...  
czyźnie...  
Chcąc mówić o i...  
A. AWERCZENK...  
Nieszczęśliw...  
Był człowiekiem...  
nym. Miał handelek...  
tudem mógł wyży...  
Szczupły, wychu...  
stał za skromnym st...  
— Czego szanow...  
— Proszę o cukie...  
Zdjął z regału jed...  
— Z którego pan...  
blając się...  
— No, zaryzykuj...  
W chwili, gdy sta...  
i placilem, wszedł...  
był z paczką w ręce...  
— Tu masz pan...  
paczkę na stół...  
Kupiec spojrzal...  
pociem paczkę rozw...  
Była w niej zdech...  
— Zdechła myśl...  
— Czen...  
— To musisz pa...  
rzekł ów wojowniczo...  
— kupięm tu wczora...  
— unywalni, a rano,

# KTO JEST PIĘKNIEJSZY — mężczyzna czy kobieta? PARADOKSALNE PYTANIE.

Stalo się już regułą, że w kobiecie szuka się piękności, a od mężczyzny wymaga siły, czy innych właściwych mu zalet umysłowych. Wprost zdziwiłoby nas, gdybyśmy słyszeli kogoś mówiącego o piękności fizycznej jako o jednej z cech mężczyzny, a wydawałoby się nawet zuchwałością przyznanie wyższości pierwszemu nad drugą, o ile chodzi o wymagania, jakie się stawia wyłącznie kobiecie.

A jednak nie brak nazwisk nawet wśród znakomitych estetów, którzy popierali tezę paradoksalną, czyli przyznawali wyższość w piękności płci silnej nad słabą. Najwięcej stanowczym w tej materii jest malarz włoski z XIV w. Cennino Cennini. On to w swym traktacie „Il libro dell'arte (O sztuce), który, omawiając proporcje ciała idealnego człowieka, odmawia bezwzględnie przyznania wyższości pod względem estetycznym

ciału kobiety nad mężczyzną. Zostawmy jednak na boku ten problem wyższości w piękności form ciała między jedną płcią a drugą, a zajmijmy się różnicą cech piękności

kobiet a mężczyzn. Oto u kobiety przeważają linie miękkie, płynne i formy okrągłe, zaś u mężczyzny linie więcej proste, ostre a formy jędrne, ale piękność może być zarówno po jednej, jak po drugiej stronie.

Niekiedy zdarza się, że cechy charakteryzujące płeć mocną znajdują się u kobiety (na odwrót. W pierwszym wypadku spotykamy się zawsze prawie z pewnym uszczerbkiem dla wyglądu estetycznego danej osoby, otrzymujemy typ charakterystyczny kobiety o wybujałym układzie kostnym, ostrych formach, słabo rozwiniętym biuście, wąskich biodrach, z zarostem na wargach i brodzie, wada dla kobiety niezmiernie przykra. Analogiczny wypadek zachodzi, gdy cechy fizyczne właściwe kobiecie znajdują się u mężczyzny, cechy, które nie szpecą mężczyzny, a nawet przeciwnie wychodzą na jego korzyść. W tym wypadku otrzymujemy typ mężczyzny znieściałego, nawet piękniego, choć piękność taka nie przystoi mężczyźnie.

Chcąc mówić o idealnym typie piękno-

ści męskiej, sięgnąć trzeba do wzoru klasycznego, posągów, które starożytni artyści greccy wyrzeźbili według własnego kanonu.

Wylączyć tu trzeba typ uosabiający postać Herkulesa ze względu na nadmierny rozwój mięśni. Podobne jemu typy gladiatorów rzymskich, które wprawiały w ekstatyczny zachwyt niejedną Messalinę, mają swoich następców w osobach Dempsey, Johnsona i t. d.

Typ idealny piękności ciała męskiego ujęli Grecy i Rzymianie według prawa t. zw.

„średniej budowy ciała”.

Problem idealny postaci męskiej dączył specjalnie duszę i rękę Polikteta (V w. przed Chr.), który rozwiązał go w marmurowym posągu Doriforosa niosącego włócznię.

Doriforos jest dla postaci męskiej tem samem, czem

Wenus miłońska dla kobiety. Tak z jednego, jak i z drugiego posągu wzięto wymiary i proporcje, które wyrażone w liczbach, dają pewne reguły piękności fizycznej. — Tak np. kwestję wzrostu rozwiązano w ten sposób, że przy-

jęto za jednostkę miary

„długość twarzy i ustalono, że mężczyzna winien być wysoki na siedem i pół do ośmiu długości twarzy.

Piękność nie zna reguł, a jeżeli je ma, to ulegają one zmianom wielkim w zależności od środowiska i epoki, w których powstaje. Dlatego to Doriforos, choć bezwątpienia o formach najklasycystycznych, nie mówi nam jednak nic;

podziwiamy go na chłodno, bez głębszego wzruszenia.

Inaczej już przedstawia się posąg Antinousa, sławnego faworyta cesarza Hadriana. Jest to typ, który więcej do nas przemawia, łatwiej jest zrozumiałym; w nim to z pięknoscią plastyczną łączą się dwie cechy same w sobie sprzeczne, t. j. zmysłowość i sentymentalizm, tak zrozumiałe dziś dla nas, którzyśmy jeszcze nie wyszli z okresu romantyzmu.

Rudolf Valentino, bożyszcze dwu kontynentów, był właśnie typem piękności fizycznej, którą nazwalibyśmy interesującą z powodu zlania się i harmonii tych dwu cech o których wspomnieliśmy powyżej. Był zatem, a dzięki filmowi można powiedzieć, że jest on wspaniałym typem zmysłowego romantyzmu.

Piękność w życiu łatwiej jest zrozumiałą, jako środek podobańca się, niż jako cel sam w sobie i jak ma być pojęta w sztuce. I na zawsze pozostanie prawdą, że ten mężczyzna będzie uchodził za najpiękniejszego, którego postać bez względu na wymagania estetyki, będzie się podobała największej ilości kobiet.

## Myśl.



Jeden z panów: — Dziwna rzecz, że gdy człowiek wyjdzie na ulicę bez ubrania, to się tem ludzkie gorszą, lecz gdy kto wyjdzie na ulicę kompletnie goły, to nikt tem się nie gorszy.

## Modni towarzysze Amerykanek.

Intratne źródło zarobku kapitana.

Psy i koty wychodzą powoli z mody. — Od czasu gdy miss Małgorzata H. Nielsen, najgłośniejsza i najkapryśniejsza piękność z piątej ulicy w Nowym Jorku

posiada trzy oswojone węże, marzą wykwintne Amerykanki o przyjaźni z gadem.

Węże panny Nielsen są istotnie niezwyklemi istotami i pod wpływem mądrej i cierplivej tresury stały się nieocenionymi przyjaciółmi Amerykanki. Nie opuszczają

jej ani na chwilę. Słuchają jak psy rozkazów swej pani i nie pozwalają obcym osobom na zbytnią poufałość z nią.

Miss Nielsen dostała węże w podarunku od swego wielbiciela, kapitana Alcisa, który jest

mistrzem tresury zwierząt. Kapitan Alcis otrzymał około 2 tysięcy zamówień na tresowane węże bez względu na cenę.

## Statystyka rozwodów po tamtej stronie oceanu.

W Nowym Jorku ustalono następującą statystykę powodów, które skłaniają małżeństwa

- do rozwodu:
- Na 100 rozwiedzionych małżeństw rozwiodło się:
  - 41 z powodu niewierności małżonka,
  - 10 z powodu niewierności żony,
  - 12 z powodu trudności materialnych,
  - 12 z powodu rozrzutności żony,
  - 3 z powodu opilstwa męża,
  - 8 z powodu nadmiaru... dzieci,
  - 2 z powodu złej kuchni,
  - 3 z powodu złego obchodzenia się,
  - 2 z powodu rozczarowania.
- Jakie są powody pozostałych 7 proc. statystyka milczy.

## uszenia.

na litery Kl do Kp —  
ynowskiej nr. 62 (ko-  
U Łódź-Miasto II, zar-  
isarjatu XIII: rocznik  
A do E — w lokalu  
zary 28 p. Strz. Kan.);  
nisarjatu VII: rocznik  
E, F, G, H, I Ch — w  
owskiej nr. 81 (kosza-  
nają się o godz. 9 ra-  
stawić punktualnie z  
mobilizacyjną i inne-  
wojskoweml.

## Wieczornego

kilkanaście numerów  
magrodę należy przed-  
otodem oraz drugi nu-  
bez tego błędu, czyli  
calemu nakładowi są  
sta premje w kwocie  
rzechowanie numer  
popowski,  
wiczka 7 (przyjezdny)  
na ul. Narutowicza.

## A. AWERCZENKO.

### Nieszczęśliwy drogerzysta.

Był człowiekiem przez los prześladowanym. Miał handelek drogerjiny, z którego z trudem mógł wyżyć.

Szczupły, wychudły długi, jak tyczka, stał za skromnym stołem.

— Czego szanowny pan sobie życzy?

— Proszę o cukierki na kaszel.

Zdjął z regału jeden, drugi i trzeci słoik.

— Z którego panu dać? — rzekł namyślając się.

— No, zaryzykujmy z drugiego.

W chwili, gdy stał przy kramnym stole i płacił, wszedł do sklepu jakiś pan o

tyły z paczką w ręce.

— Tu masz pan! — krzyknął i rzucił paczkę na stół.

Kupiec spojrzal przerażony na gościa, potem paczkę rozwinął.

Była w niej zdechła mysz.

— Zdechła mysz! — mówił zamroczony drogerzysta. — Czemu zdechła?..

— To musisz pan wiedzieć lepiej — rzekł ów wojowniczo usposobiony jegomość — kupiłem tu wczoraj mydło. Położyłem je na umywalni, a rano, gdy się obudziłem,

żął na nim dwie zdechłe myszy! Jedną przyniosłem.

— Czego się pan irytujesz? — rzekłem — masz w domu dwie myszy mniej...

— Tak, dwie myszy mniej, ale niechbym się był pierwiej tem mydłem umył, kto wie, czybym żył jeszcze!..

— Drzwi otwały się i do sklepiku wszedł trzeci klient.

— Powiedz mi pan — mówił grzecznie — czy na tej ulicy istnieje jeszcze jeden skład drogerjiny?

— Nie — odpowiada — tylko mój...

— A więc u pana kupiłem ten znakomity środek na porost włosów!

— Rozumie się — mówi kupiec, uśmiechając się grzecznie.

— Za to powinieś wisieć na szubienicy! — rzekł i stuknął pięścią. Otom cały zzieleniał. Głowę mam zieloną, jak łąkę... Spójrz pan.

Zdjął kapelusz i w istocie włosy miał zielone.

— Oszuście!.. Sprzedałeś mi środek na porost włosów, a mnie włosy zzieleniały...

Sprzedałeś mi puszkę z trucizną na szcury, a szcury na niej się tuczą. Ja ci pokażę!..

I ujął kupca za kark, począł nim trząść. Na pomoc pośpieszył mu nabywca mydła, a gdy obaj zemstę na kupcu wywarli, siedli sobie na ławie, aby wypocząć.

Zapalili papierosy.

— Oberwał za to, że mi dał środek na porost włosów, od którego włosy zzieleniały. A pan?

— Sprzedał mi mydło trujące myszy...

— Wiesz pan co — rzekł zielony jegomość — daj mi pan mydło, bo mam myszy, a ja panu dam środek na porost włosów.

— Tak... ale czy można nim farbować sukno?

A jakże! Utałem głowę szczotką, a szpecę zzieleniała. Farba trzyma tak, że ług nie pomaga.

— Idea znakomita! Ufarbuję sobie kabał!

Panowie zamienili towar i wyszli.

— Masz pan na twarzy siny znak. Zrób okład wodą ołowianą.

— Nie odważyłbym się.

— Dlaczego?

— Wie pan, mam zawsze nieszczęście. Tam w kącie jest woda ołowiana, ale nie ufam sobie. Nuże mi od niej wyrosną włosy albo zęby...

Rozgadaliśmy się.

— Los mnie wszędzie prześladowuje — opowiadał. — I tak zawsze się działo! Sfa-

brykowałem mydło. Okazało się, że to jad na myszy. Wynałazłem środek na porost włosów, w rzeczywistości jest zielona farba... A teraz zawarłem znajomość z porząd-

ną dziewczyną, ale obawiam się, że znowu coś będzie...

— Zarty! Nie bój się pan. Zona pana prowadzi na właściwą drogę. Ożeń się pan.

W domu przypominałem sobie cukierki na kaszel. Spróbowałem. Cukierek miał smak nieprzyjemny. Wypłułem i zacząłem się przechadzać po pokoju, myśląc nad losem drogerzysty.

Nagle jakimś do ziemi przysiadł. Jedna noga ani rusz z miejsca. Siadłem na podłodze, rozsznurowałem but. Przekonałem się że podszwa przylepiła się tak mocno do wypłutek cukierka.

Idąc przypadkiem obok składu mego drogerzysty, wstąpiłem.

— Dzień dobry panu. Przychodzę, aby mu zwrócić uwagę, że cukierki na kaszel są właściwie znakomitym środkiem klejącym. Sprzedawaj je pan jako klej, a staniesz się miljarderem.

— Tak sobie pomyślałem. U mnie wszystko na opak. Mam nieszczęście. Widzi pan, wziąłem sobie ową dziewczynę...

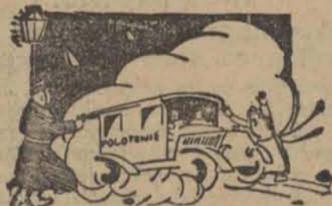
— Moje gratulacje... Wszystko w porządku?

— Gdzież tam, panie, wyobraź pan sobie — okazało się że to chłopiec.

Pożegnałem nieszczęśliwca.



## Dzień w Łodzi.



### Skrytka bogatego wdowca.

**Służąca na widok pieniędzy zapomniała o uczciwości.**

Barbara Mroziak, służyła przez dwa lata zgorą u Marcina Godlewskiego, bogatego wdowca z pod Skalmierzyc. Przez ten czas zdobyła zaufanie chlebobdawcy, który ufał jej tak dalece, że nawet

**pokazał skrytkę,**

gdzie przechowywał gotówkę. Służąca zobaczywszy stos pieniędzy, zapomniała o swej uczciwości i kiedy wdowiec zajęty był młocka skradła mu

**przeszło tysiąc złotych**

i zbiegła do Łodzi. Godlewski stwierdziwszy brak pieniędzy w poszukiwanym rodzimym przyjechał do Łodzi. Tutaj od matki jej dowiedział się, że wyjechała do pobliskiego miasteczka lecz wraca wieczorem. Wdowiec przejrząwszy dokładnie rozkład jazdy udał się na dworzec w towarzystwie policji. Barbare w chwili wysiadania z pociągu ujęto i przesłano do dyspozycji władz sądowych.

## Kartofle stanęły im w gardle.

**Dobry plan gospodarza.**

Wczoraj o zmierzchu Stanisław Rubin, właściciel małej posesji przy ulicy Tkackiej 62, siedząc przy oknie myślał o swych interesach. W podwórzu i przylegającym doń małym ogródku panowała zupełna cisza. W pewnej chwili zamajaczyły na dziedzińcu

**dwa cienie.**

Jacyś mężczyźni podeszli do komórki i wyważwszy drzwi jednej z nich zniknęli we wnętrzu. Rubin nie namyślając się wiele, uzbroidł się w kawał żelaza, zwołał kilku lokatorów i obstawiając nimi wyjście

w podwórzu

**wszedł śmiało do komórki,**

w której zlodzieje ładowali w worki kartofle. Na widok obcego człowieka próbowali uciec, złapali ich jednak dobrze ustawieni lokatorzy.

Amatorami bezpłatnych ziemniaków okazał się Kazimierz i Ludwik Kacperscy, ojciec i syn, zamieszkali w jednym z pobliskich domów. Kacperscy po przeprowadzonym dochodzeniu zostali osadzeni w areszcie.

## Krwawa zapłata za otwarcie bramy.

**Awanturiczny lokator zranił dozorcę.**

Wincenty Tymek, zamieszkały przy ulicy Nowo-Rokichńskiej 7, słynął jako niebezpieczny awanturnik i zawałdroga. Przekonał się o fem najlepiej

**dozorca domu**

Klemens Klimek.

Wczoraj późnym wieczorem Tymek zadzwonił do bramy swego domu. Dozorca zauważywszy niespokojnego lokatora oświadczył mu, że należy mu się zapłata za otwarcie bramy. Oburzony Tymek uderzył dozorcę w twarz. Wywiązała się bójka. Awanturnik w pewnej chwili wyciągnął z kieszeni składany nóż i ru-

chem szybkim, wbił go

**pod łopatkę dozorcę.**

Klimek zachwiał się i z krzykiem upadł na ziemię. Zaalarmowani lokatorzy zawezwali lekarza Kasy Chorych. Dozorcę po nałożeniu opatrunku pozostawiono na miejscu w stanie nie budzącym obaw. Tymek przestraszony swym czynem uciekł. Policji jednak po długich poszukiwaniach udało się odnaleźć nożownika

**w piwnicy.**

Tymka aresztowano i wraz z odpowiednim protokołem przesłano do dyspozycji władz sądowych.

## Bachus w damskich szatach.

**Niespokojna pasantka.**

Wczoraj wieczorem ulica Lipowa szła pijana, około 18-letnią dziewczyną.

Przechodnie nie chcąc się narażać usuwali się, co płażkę tak zdenerwowało, że zaczęła

**rzucić w nich kamieniami.**

Zauważył to policjant i zażądał od niej legitymacji. Zdenerwowana awanturka zarechotała dziko i kopnęła go mocno w brzuch, że upadł na chodnik. Po tym czynie rzuciła się do ucieczki, zatrzymano ją jednak i oddano w ręce policjanta, który zdażył już przyjąć do siebie. Po drodze do komisariatu dziewczyna próbowała uciec po raz drugi, tak nieszczyśliwie że dostała się

**pod przebieżającą drożkę.**

Zjawiono się pogotowie. Lekarz opatrzył lekkie okaleczenia i oddał dziewczynę w ręce policjanta, który już bez przeszkód odprowadził ją do komisariatu. Była to Amalia Zdum, lat 17, bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono ją w areszcie do czasu zupełnego wytrzeźwienia.

## Skok w objęcia śmierci.

**Uparty samobójca.**

Ze Stanisławowa donoszą: 38-letni rachmistrz tutejszej gazowni Wł. Piwoński usiłował odebrać sobie życie

**wystrzałem z rewolweru.**

Piwońskiego przewieziono do szpitala gdzie stwierdzono, że nabój był ślepy.

## Najładniejszy z orszaku jej wielbicieli.

**Miłość dziewczyny z przedmieścia.**

Pelagia Wiorek, zamieszkała na Bałtach słynęła z pięknego oblicza. Otoczona rojem wielbicieli, rekrutujących się tak jak i ona z metod społecznych. Pelagia nie liczyła się z nimi wcale, a jeśli który z nich dokuczył jej przepędzała go od siebie na cztery wiatry. Ostatnio Wiorek była w straszny humorze, bowiem

**najpiękniejszy adorator**

z jej orszaku bez pożegnania odszedł od niej. Szukała go dłuższy czas, wreszcie wzdac że unika jej tendencyjnie, zaprzysięgła mu zemstę.

Wczoraj około 10 wieczorem idąc w towarzystwie ulica Nowodworska zauważyła Dukaja, który na jej widok zmieszkał się bardzo. W dziewczynie zagrała krew i zaczęła głośno drwić z ex-przyjaciela. Ten oburzonej obelgami

**uderzył ją w twarz.**

Wówczas Wiórkówna szybko wyciągnęła fiolkę i oblała mu twarz jakimś płynem. Mezczyzna z głośnym krzykiem padł na ziemię. Zawezwany lekarz pogotowia, stwierdził poparzenie twarzy i po nałożeniu opatrunku pozostawił Dukaja na miejscu. Pelagia Wiorek korzystając z zamętu zbiegła w niewiadomym kierunku.

## Sen na ciepłym piecu.

**Nocny gość cegielni.**

Gotlieb Reszke wódeczga, nie lubił spać w przytulku noclegowym, wolał położyć się w szczerem polu, aby tylko mieć świeże powietrze. Zresztą do przytulku zaglądała często policja, której on nie lubił, bowiem miał na sumieniu

**kilka ciemnych sprawek.**

W dniu wczorajszym w skutek silnej wfechury musiał szukać schronienia w cegielni. Nikt go nie zauważył, to też szybko z całą przyjemnością rozciągnął się na ciepłym piecu. Nad ranem spostrzegł go dozorca nocny i zawezwał policjanta, który obudziwszy Reszkego odprowadził go do komisariatu. Reszke, jak stwierdzono poszukiwany był za

**kilka kradzieży i oszustw.**

Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny film p. t.

**Na paryskim bruku**  
(Golgota serc kochających).  
W roli głównej genialny artysta:  
**Ramon Novarro.**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

BLASCO IBANEZ. 60

**WROGOWIE KOBIETY.**

Powieść.  
Przekład autoryzowany.

Spojrzała na niego ze zdziwieniem. Zdawała się nieprzytomna. Nie rozumiała jego rad. Lekkim skiniem głowy zaprzeczyła. Wierzyła w swe szczęście. Los istotnie podjął się wzbudzić jej ufność. Bankier wygrywał znowu, zabierając wszystkie sumy z obu stron składane. Lecz nie przekonało to księcia. Bał się wciąż i niepokój uczynił go brutalnym.

Stał za Spadonim, aby pomówić z nim po cichu, udając, że patrzy gdzieś indziej. Miał wstać natychmiast i urwać grę za skończoną. Czas był najwyższy.

Bankier odwrócił głowę i podniósł oczy, aby spojrzeć na tego, którego głos ostrożny z wysoka darzył go radami.

— Ach! to Wasza Wysokość!..

Uśmiechnął się przytem z dumą, zadowolony, że księżę Lubimow był świadkiem najpiękniejszego czynu w jego życiu.

I dalej rozdawał karty.

Lubimow zrywał się. Ten idjoła, tonący w swej chwale, nie rozumiał nic;

a jeśli rozumiał, to odmawiał posłuszeństwa! Głos księcia spadł drżący i powolny. Spadoni, diabelski pianista (tu przekleństwo aż w trzech językach). Jeśli nie usłucha, natychmiast, to go ściągnie z krzesła pięścią swą, skopie go, wyrzuci przez okno...

Gdy Spadoni przestał grać, wielu odechnęło z ulgą, widząc koniec gry, która wydawała się jakimś zaklęciem. Inną z zawiścią i zdumieniem spoglądali na olbrzymi stos pieniędzy bankiera, który krupier porządkował, składając banknoty w pliki, zbierając w piramidki żetony różnobarwne.

Czemże wobec tego były oklaski zbierane jako pianista!

Chcive ręce odebrały mu koszyk!

— Nie! Ja! ja!..

Cyfrę powtarzano sobie z usł do usł: 484.000 fr.! Brakło niewiele do półmilionu. Rzadko widziano tak szybką wygraną!

Spadoni umieszczał te bogactwa w koszykach trzciniowych, jak gdyby należały do niego. Drżał ze wzruszenia. Miał przejść między ciekawymi widzami, trzy mając ten skarb na piersiach, tak jak widział, że to czynił jego wielki współzawodnik, w inne wieczory.

Była to księżna. Nie potrzebowała już udawać obojętności. Te pieniądze by-

ły jej własnością. Przemieniła się po swem przymusowem milczeniu: oczy jej świeciły blaskiem trumfu. Czoło miała wilgotne: czuła, że drżą jej policzki, pokryte bladością. Niosąc kosz przed sobą w rękach wyciągniętych, przeszła między grupami, z majestatem hierarchicznym i skierowała się do kasy klubowej.

Spadoni pozostał przy księciu. On też pokryty był potem, a twarz jego biała była ze wzruszenia.

— Co za wieczór, mości księżę! Co za wieczór.

Spoglądał na wszystkich z dumą, lecz do właściciela willi Sirena uśmiechał się pokornie, aby zażreć wrażenie swego oporu przed chwilą i strasznych groźb, którymi księżę przyjął ten opór.

Alicja za chwilę wracała, chowając jakiś papier do woreczka.

Entuzjazm muzyka wybuchnął.

— Ach! księżno! boska księżno!

Całował jej obnażoną rękę, potem ramie. Alicja uśmiechnęła się wobec tego hołdu publicznego, iBodny pianista mógł sobie na wszystko pozwolić: nie jest w stanie jej skompromitować.

— Dziękuję, Spadoni, lecz na moją wdzięczność. Pomyślał na co miałbyś ochotę: dom, jacht albo fortepian z brylantowem! klawiszami.

Michał słuchał jej, zdumiony. Mówiła to w dobrej wierze: zdawała się nieprzytomną wskutek powodzenia.

Ale muzyk opuścił ich. Chciał być sam. Obok księżny musiał dzielić się swą chwałą, poprzestając na okrucach. Poszedł więc do Anglików z Beaulieu, którzy pragnęli poznać go bliżej i wypić z nim butelkę szampa, po zadeklarowaniu, że jest najciekawszym fenomenem jaki spotkali w swej podróży.

Alicja i księżę skierowali się ku wyjściu.

— Cała wygrana złożyłam w kasie klubowej — powiedziała, pokazując mu kwit. — O tej godzinie nie mogę ze sobą tyle pieniędzy zabierać. Jutro przyjdę po nie, aby je złożyć w banku. Ale do tego trzeba, aby mi towarzyszył mężczyzna. Przyślij mi pułkownika: jako wojak, musi posiadać rewolwer.

Poem spoważniała, przypomniawszy sobie rzecz ważną.

— Nie potrzebuje dodawać, że jutro się porachujemy. Nie myśl, że zapomniałam, com ci winna: 20.000 z tamtego dnia, 300.000 twej matki. Zapłacę wszystko.

d. c. n.

# „Już wygrywał tak ładnie różne obertasy” ... Lekcje muzyki po złotówce i... skutki takiej nauki.

Sienkiewicz i Prus w miszrowskich swych nowelach („Janko Muzykant”, „An tek”) wykazywali przed kilkudziesięciu laty, jak wskutek braku oświaty wśród ludu wiejskiego marnują się zdolne jednostki młodzieży wiejskiej.

Bo też tak było przed kilkudziesięciu laty na zapadłej, dalekiej pogrążonej w kompletnym analfabetyzmie wsi polskiej. Ciemny włościanin ani myślał o tym, żeby latoroślom swym dostarczyć nauki odpowiednio do zdolności i upodobania, a jeżeli nawet przeblyskiwała w rodzicu jakaś świadomość w tym kierunku, to i tak na wsi nie było żadnej możliwości do kształcenia chłopaka...

Ci genialni pisarze i nauczyciele narodu nie przypuszczali by jednak wówczas z pewnością, że nie tylko na głuchej wsi, ale — w półmilionowym wielkim mieście przemysłowym i to — nie w drugiej połowie wieku 19-go, ale jeszcze nawet w kilkudziesiąt lat później, powtarzać się będą i to: nie wyjątkowo podobne objawy... A przecież — tak jest w naszej Łodzi...

Kilka faktów:  
Przy ul. Ogrodowej mieszka pewien szewc, który w wolnych po pracy chwilach grywa sobie na harmonii. Podobno włada nieźle tym instrumentem i cieszy się w całej okolicy „sławą dobrego muzyka” a nawet... pedagoga na polu muzycznym.

Ma bowiem wielu nieletnich uczniów, których za opłatą 1 zł za godzinę w tajemniczo w arkada sztuki muzycznej. Wiele rodziców korzysta ze zdolności pedagogicznych tego „fachowca”...

Przy ul. Zielonej mieszka pewien były woźny bankowy, grający „sobie” jako tako na skrzypcach. W braku zajęcia wziął się również do względnie popłatnego udzielania lekcji muzyki i posiada również liczną klientelę wśród rodziców, chętnych do kształcenia swych dzieci na tem polu...

Przy ul. Żeromskiego tkacz fabryczny — również udziela lekcji gry na harmonii. Przy ul. Nawrotów pewien fryzjer jest również nauczycielem muzyki...

Pedagocy ci (a takich znalazłoby się w Łodzi z pewnością jeszcze wielu) cieszą się niezmiernie powodzeniem i niejedni fachowi muzyki, uganiający się za lekcjami, mógłby im pozazdrościć...

A przecież taki horendalny objaw fuszerki zasługuje rzeczywiście na bliższe zastanowienie się i napiętnowanie. Dobrze jest, jeżeli rodzice, widząc u dziecka swego zamiłowanie i talent do muzyki, każą je kształcić w tym kierunku, by zdolności te wykorzystać, zastanawiające jest jednak, że tak dalece nie orientują się, iż należy to czynić w odpowiedni sposób. Przecież każda nauka, a już zwłaszcza nauka muzyki wymaga dobrych, jak najlepszych początków. Zwłaszcza w dziedzinie muzyki złe, niefachowe początki nie wyczerpa w zarodku możliwość rozwoju i skazują zgóry na niepowodzenie wszelkie późniejsze, jak największe nawet wysiłki!

Nierozważni rodzice, korzystający z usług domorosłych pedagogów, przekonują się o tem po-niewczasie. Gdy chłopiec stracił już kilka lat, a im samym ubyło przez ten czas sporo pieniędzy, które wpłynęły do kieszeni muzycznego szewca tkacza czy woźnego bankowego — zjawia się niewczesne uświadomienie. Chłopiec gra już „nieźle” na harmonii, ojciec zwraca się więc — nareszcie — do fachowego muzyka-pedagoga po dalsza

## Wyrok w procesie przeciw fałszerzom 50-dolarówek we Lwowie.

Lwów, 26 października. Długotrwały proces przed trybunałem przysięgłych we Lwowie przeciwko bandzie fałszerzy banknotów 50-dolarowych, która operowała w kontakcie z warszawskimi fałszerzami i komisarzem policji Scharzem, zakończyła się wczoraj. Herszt bandy — Halpern, został skazany

na 3 lata ciężkiego więzienia, Weintraub i Breuner na półtora roku więzienia, Uelz, Landau i Silberstein zostali uwolnieni.

naukę i tu dopiero, po pierwszej lekcji, otwiera szeroko oczy, gdy słyszy, że potomek jego... netylko stracił kilka lat „na nic”, ale nadomiar — zmarnował swe zdolności „zachwascił” i zmarnierował... Nie pozostaje nic innego tylko — albo zanęchać wszystkiego, albo — rozpocząć naukę od samego początku...

„Tam” chłopak wygrywał już „tak ładnie” zaraz po pierwszych kilku lekcjach różne „Tutny”, a tu człowiek dowiaduje się, że potrzebne są jakieś „klucze”, jakieś „kontrapunkty”, jakieś „solfeggia”...

Przy takim horendalnym błędzeniu po manowcach marnuje się niejedyn talent, niejedyn sienkiewiczowski „Janko Muzykant”...

Rzeczy takie mają miejsce nie na wsi zdala od wielkiego szlaku kultury, ale w dużym środowisku miejskim... A nie brak w Łodzi przecież ani dobrych, fachowych pedagogów w dziedzinie muzyki, ani różnych towarzystw muzycznych, gdzie zainteresowani mogliby zasięgnąć zawczasu porad...

(fam).

## Różnica.



Chłopiec I: — Wstydz się, jesteś zawodowcem...  
Chłopiec II: — A ty kim jesteś?  
Chłopiec I: — Ja?... Profesjonalistą.

## Czarny ptak śmierci musnął swemi skrzydłami troje osób.

Łódź, 26 października. W ciągu dnia ubiegłego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Andrzeja 49 targnął się na życie przez wypicie większej dozy jodyny

22-letni Józef Oszukowski. Lekarz pogotowia ratunkowego po przeplukaniu żołądka pozostawił go na miejscu pod opieką rodziców.

Przyczyną rozpacznego kroku brak pracy.

Około godziny 5 po południu w podwórzu przy ulicy Targowej 16 wydarzył się tragiczny wypadek. Z dachu 2-piętrowego budynku spadł na bruk

murarz, 32-letni Michał Heleniak, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 75.

Nieszczęśliwy robotnik oprócz ciężkich uszkodzeń cielesnych uległ wstrząsowi mózgu.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł Heleniaka w agoni do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Na ulicy Brzezińskiej przejechała resorka około 30-letnią kobietę. Ofiara nieostrożnej jazdy odniosła ogólne ciężkie potłuczenia ciała i przewieziona została do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

Nazwiska kobiety nie ustalono. Woźnica zbiegł.

## Ekshumacja zwłok brata regenta Węgier na cmentarzu w Radomsku.

Z Radomska donoszą: Na początku wojny w 1914 r. oddział kawalerii węgierskiej pod dowództwem por. Szabolca de Horthy wkroczył w granice naszego powiatu od strony zachodniej z terenu częstochowskiego, już wówczas zajętego przez Niemców. Patrol kawalerii węgierskiej dowodzący się, iż w Gidlach

nie ma załogi rosyjskiej wyruszył zupełnie swobodnie w kierunku Pławna i tam na polance rozłożywszy się studjował z posiadanej mapy drogę do Radomska. Tymczasem rosyjscy tajni wywiadowcy dali telegraficzną wiadomość z Gidel dowódcy załogi moskiewskiej w Radomsku że pod Pławnem odpoczywa patrol kawalerii w liczbie 20 — 25 ludzi. Natychmiast kilkuset kozaków różnymi drogami ruszyło z Radomska galopem w stronę Pławna i tam niespodzianie okrzykami garskie kawalerzystów węgierskich,

którzy z wielką zaciekłością bronili się do upadłego. Kilkunastu ich zdołało wymknąć się z zasadzki, torując sobie drogę szabłami, reszta zabrano do niewoli. Pokrwawionych kawalerzystów węgierskich, poszarpanych dzielnymi kozackimi

przewieziono do miejscowego szpitala. Porucznik Szabolcs de Horthy w strasznych męczarniach zmarł i pochowany został na tutejszym wojskowym cmentarzu w grobie pojedynczym oznaczonym drewnianą tabliczką nr. 7. Bohaterski magnat spoczął na polskiej — bratniej ziemi!

Zmarły porucznik jest bratem obecnego regenta Węgier, wielkiego dostojnika i zasłużonego męża stanu. Na jego też polecenie za zgodą władz polskich nastąpiła wczoraj ekshumacja zwłok bohaterskiego porucznika i przewiezienie do stolicy Węgier. Na smutny ten obrzęd przybył z Budapesztu drugi brat zmarłego

gen. kawalerii Stefan de Horthy.

## Wyrwała obrona żonobójcy, czterokrotnie skazanego na śmierć.

Z Poznania donoszą: W marcu 1923 roku znaleziono w lesie między Obornikami a Obrzyckiem zwłoki

## Konkurs teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Trzy nagrody pieniężne za najlepsze utwory sceniczne.

Dyrekcja teatru miejskiego im. J. Słowackiego, dając wyraz swej trosce o rozwój polskiej sztuki dramatycznej oraz podejmując chlubną tradycję konkursów krakowskich z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, ogłasza niniejszym konkursem na polski utwór sceniczny na poniższych warunkach:

1) Pierwszeństwo mają sztuki, związane w jakimkolwiek sensie z Krakowem. — Związku tego nie należy ograniczać do spraw historycznych. Także bezpośrednio żywa przeszłość Krakowa oraz współczesna jego sytuacja kulturalna mogą stanowić dramatyczne tworzywo utworu.

2) Jest rzeczą pożądaną, aby fakt odzyskania niepodległości

i wyniki stąd przemiany narodowej świadomości znalazły w sztuce wyraz niekoniecznie satyryczny. Gdyby autorowi udało się z nastroju tego wydobyc w sposób artystyczny wartości pozytywne, a dla intencji pokrzepienia serc znaleźć formę teatralnie nową, a równie sugestywną, jak dawne popularne widowisko patriotyczne, sąd konkursowy uważałby dzieło takie za rezultat wybitny zarówno pod względem artystycznym, jak obywatelskim.

3) Poza tem poszukiwać się będzie sztuki istotnie współczesnej, to znaczy takiej, która w tragiczny czy komedjowy sposób ukształtowała potrafi dynamikę sprzeczności, stanowiących treść współczesnego kulturalnego przelomu.

4) Sztuka spełniać musi cały wieczer teatralny. Wykluczone są utwory autorów nieżyjących oraz ogłoszone drukiem, albo odegrane już na scenie.

5) Sztukę, przepisaną na maszynie, nadesłać należy pod adresem: „Dyrekcja teatru im. Jul. Słowackiego w Krakowie — Konkurs”. Umieszczenie godła jest zbyteczne. Do maszynopisu dołączyć należy imię, nazwisko i adres autora w zamkniętej kopercie, opatrzonej tytułem sztuki.

6) Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 30 kwietnia 1928 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nieodwołalnie dnia 1 października 1928 roku, poczem sztuki nagrodzone wejdą bez zwłoki na warunki uprzywilejowanych na repertuar teatru imienia J. Słowackiego.

7) Ustanawia się trzy nagrody,

które bezwzględnie przyznane zostaną trzem, za najlepsze uznany utworom: pięć tysięcy, trzy tysiące, dwa tysiące złotych. W braku utworów, odpowiadających warunkom wzwym wymienionym, dopuszczone będą do konkursu wszelkie utwory dramatycznej dowolnej treści, idei i formy. Przewiduje się możliwość częściowego lub zupełnego skumulowania powyższych nagród.

8) Sąd konkursowy stanowią: prof. dr. Józef Kallenbach, perzes sądu konkursowego, dr. Tadeusz Świętek, sekretarz sądu konkursowego, red. dr. Antoni Beaupre, dr. Leon Chwistek, red. Emil Haecker, prof. dr. Zdzisław Jachimcki, dyr. dr. Zygmunt Nowakowski, reżyser Józef Sosnowski.

9) Sad ten w razie potrzeby, wywołanej ilością sztuk nadesłanych, kooptować będzie dalszych członków, których nazwiska będą równocześnie ogłoszone.

zamordowanej kobiety. Śledztwo doprowadziło wkrótce do ujęcia sprawcy obydźnego czynu, którym okazał się Adam Dobieński, mąż zamordowanej,

którego natychmiast aresztowano.

W pierwszej rozprawie sądowej morderca skazany został na karę śmierci. Wskutek apelacji skazanego, sąd oddał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sąd okręgowy skazał zbrodniarza ponownie na karę śmierci. Na apelację powtórną, sąd znów skazał po raz trzeci żonobójcę

na karę śmierci.

Ale i po tym wyroku skazany apelował. Teraz jednak sąd apelacyjny, nie mogąc przekazać sprawy sądowi w Poznaniu, oddał ją sądowi okręgowemu w Gnieźnie, który po rozprawie skazał zbrodniarza na karę śmierci. Ratując się przed taką karą, zbrodniarz apelował, a sąd apelacyjny u względnął i oddał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Dnia 14 listopada odbędzie się przed sądem okręgowym w Gnieźnie piąta już rozprawa o żonobójstwo.

## SPORT

## W jakim

(C-S) Jak wiadomo 30 października rozegra zawody w wody odbęda się godz. 2.30 po poł.

Jak nam komunikowała wiedeńska prasa najmniejszym swym bramnika: Halmos, o man, pomoc: Fierco

## Protes

(C-S). Jak nam wiadomo kluby L. K. S. i K. S. z Polonią w T. K. S. w Toruniu. Jedynie kluby Pogoni wtrzymali się od g. Hasmonca. Nie głoszą. Wynik głosowania: Za Turystami głosow

## Rozw

(C-S). W sobotę Piotrkowska 150, o mocą uchwały walnego ciała rozwiązanie Sędziów i powierzenie, w której skądziele dotychczasowe

## Pogoń n Wszystkim

(C-S) Jak wiadomo w sprawie uchwały Nożnej. Pogoń została w związku z tem r. meczy ligowych. Kalendarzyku. Nie wiadomo i gra z drużyną Lig. W ostatnią n. woda z przemyska na niedziele projekt. Admira. wiedeńska szego Pogoń kpi sobie wobec czego drużyna re grać z Pogonią przyznane zostają 2. na i stosunek bramniak tego rodzaju za. by krzywda dla ty. wody z Pogonią w. niższym posiadaniu. przywzdana będzie. przyjętego dotych. wyzejaju. wszystkie

## Jes

## Bole

## Konkurs n

Krajowa wytwór „Luz” przystępuje realizacji powieści „Dusze w niewolę”. Scenariusz opracował tego publicznego realizatora „Bunt Kocbanki Szamoty” Trystan obejmuje r. temu.

Na zapytanie p. diaczego wybrał

„Dusze w

Prusa na przeróbce „Faraona” czy „Pla

„Faraon” jest

wierająca wiele mon

prawo autorski tej k

cięcej. Po za tem w l

znych środków mat

— Jakże sa najtru

ze sceny w filmie

— Przedewszyst

maskarada k

fragment ten zostan

nie. Nie będzie

SPORT.

Niedzielną sensacją.

W jakim składzie Hakoah przybywa do Łodzi?

(C-S) Jak wiadomo w niedzielę, dnia 30 października r. b. wiedeński Hakoah rozegra zawody w piłkę nożną z ŁKS. Zawody odbędą się na boisku DOK, IV. o godz. 2.30 po poł.

Nemes, Wortman, Kestner, Schenfeld, Fischer. Zapasowi: Barback i Fuss.

Do Łodzi wiedeńscy przybędą w sobotę o godz. 9.45 wprost po meczu z Legią warszawską.

Przyjazd Hakoahu wzbudził w Łodzi kosiolne zainteresowanie. Na boisku DOK, IV. przeprowadzona została nowa linja tramwajowa.

Protesty Czerwonych i Fioletowych.

Weryfikacje dwóch meczów.

(C-S) Jak nam komunikują z Warszawy kluby Ł. K. S. i Tyryści przegrały ostatecznie swe protesty w sprawach meczy Ł. K. S. z Polonią w Warszawie i Tyryści z T. K. S. w Toruniu. Za Ł. K. S. głosowały jedynie kluby Pogon, Legia i T. K. S., wstrzymały się od głosowania kluby: Ruch, Hasmona. Nie głosowały Ł. K. S. i Polonia. Wynik głosowania 7:3 na korzyść Polonii. Za Tyrystami głosowali Czarni, Polonia.

Nie głosowali Tyryści i T. K. S. Wynik głosowania 10:2 na korzyść T. K. S. Ostatecznie więc zweryfikowano zawody Ł. K. S. — Polonia dla Polonii i T. K. S. — Tyryści dla T. K. S.

Powyższe świadczy, że Liga stoi na tem stanowisku, iż mimo niejednokrotnej słuszności dla powagi Ligi nie wolno meczów powtarzać, ani też przyznawać zwycięstwa drużynie, która go przegrała.

Rozwiązanie O. K. S. w sobotę.

Walne zgromadzenie.

(C-S) W sobotę w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 150, o godz. 8 wiecz. nastąpi mocna uchwała walnego zgromadzenia oficjalne rozwiązanie Okręgowego Kolegium Sędziów i powierzenie komisji administracyjnej, w której skład wejdą przedstawiciele dotychczasowego zarządu, organiza-

cje nowego Polskiego Kolegium Sędziów z siedzibą w Warszawie. Wszyscy członkowie dotychczasowi muszą złożyć swe akcesy, poczem przejdą przez specjalnie zwołaną w celu kwalifikacji komisję i wtedy dopiero otrzymają pełne prawa członka.

Pogon na ostatnim miejscu w tabeli.

Wszystkim klubom przyznane zostaną „valcovery”.

(C-S) Jak wiadomo za nie podporządkowanie się uchwałom Polskiej Ligi Piłki Nożnej, Pogon została zawieszona, a w związku z tem nie rozegra też więcej meczy ligowych, które są przewidziane w kalendarzyku. Nie chce się usprawiedliwić i gra z drużynami nie należącymi do Ligi. W ostatnią niedzielę rozegrała zawody z przemyślańską Pogonią, a w najbliższą niedzielę projektowane jest spotkanie z Admirą, wiedeńską. Jak widać z powyższego Pogon kpi sobie z zarządzenia Ligi, wobec czego drużynom przeciwnym które grają z Pogonią powinnny siła rzeczy przyznane zostają 2 punkty, jako wygrana 1 stosunek bramek 3:0. Ponieważ jednak tego rodzaju załatwienie sprawy byłoby krzywdą dla tych klubów, które zawody z Pogonią wygrały przeto na najbliższym posiedzeniu zarządu PLPN, rozstrzygnięta będzie ta sprawa i w myśl przyjętego dotychczas na kontynencie zwyczajów, wszystkie kluby ligowe otrzy-

mają po 2 punkty i stosunek bramek 3:0, tak, że zasadniczo dużych zmian w tabeli nie będzie. Pogon zatem będzie figurowała na ostatnim miejscu, a tamsamemu spadnie do klasy niższej w swoim okręgu.

Stan rozgrywek o mistrzostwo Lig Okręgowych.

Łodzianie na pierwszym miejscu.

(C-S) Stan mistrzostwa Lig Okręgowych przedstawia się następująco:

- 1) Ł. T. S. G. (Łódź) 4 gry 6 pnt.
2) Śląsk 3 " 4 "
3) Garbarnia (Kraków) 3 " 3 "
4) 6 p. Lotników (Lwów) 4 " 1 "

W najbliższą niedzielę spotkają się: w Krakowie Garbarnia — Śląsk, we Lwowie Ł. T. S. G. — 6 p. Lotników.

Jeszcze jeden nowy film polski...

Bolesław Prus na srebrnej taśmie filmowej.

Konkurs na obsadę ról do filmu „Dusze w niewoli”.

Krajowa wytwórnia kinematograficzna „Lux” przystępuje w roku bieżącym do realizacji powieści Bolesława Prusa pod tytułem „Dusze w niewoli”.

reżyserów zagranicznych... Z innych scen ujęte zostaną realistycznie wyścigi na polu Mokotowskim. „Gwoździem” obrazu będą wianki na Wile.

Wytwórnia „Lux”, wychodząc ze słusznego założenia, że artyści teatralni nie zawsze nadają się do filmu, postanowiła poszukać w Polsce pośród wszystkich warstw społecznych

fotogeniczne postacie.

wyłowić talenty filmowe i dlatego urządziła w całej Polsce konkursy fotogeniczności.

Scenariusz filmu „Dusze w niewoli” za wiera następujące role:

- 1. Ludwik Lachowicz — główna postać filmu. Rola dramatyczna. Wiek: 28 — 32. Maska meska, inteligentna, uduchowiona.
2. Józef Lachowicz — starzec. Typ natłogowego pijaka, człowieka nieszczęśliwego, ofiary zgnębionego nalogu.
3. Zosia — podłotek. Żywa wrażliwa, pełna temperamentu. Lat 18.
4. Jadwiga — subtelna, klasyczna uroda. Typ bogatej kobiety ze sfer ziemia-

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Łondyn 43.50, Zurych 58.125, Berlin 46.80 — 47.20, Berlin wypłata na Warszawę i Poznań 46.75 — 47.15, Gdańsk 57.58 — 57.72, Gdańsk wypłata na Warszawę 57.52 — 57.66, Praga 378.65.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Łondyn: Nowy York 4.86 5/8, Holandia 12.09, Francja 124.08, Belgja 34.98 3/4, Włochy 89.12, Niemcy 20.39 7/8, Szwajcaria 25.25 1/8, Dania 18.17 1/4, Szwecja 18.08, Norwegja 18.505, Helsingfors 193.31, Praga 164.37, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Paryż: Londyn 124.06 i pół, Nowy York 25.47, Szwajcaria 491.25.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.58 — 57.72, czek na Londyn 25.01 i pół, telegraficzne wypłaty na Londyn 25.02 i pół, na Warszawę 57.52 — 57.66.

Nowy York: Londyn 4.87, Paryż 3.92 i pół, Berlin 23.87 1/4.

BAWELNA.

Nowy York, 25. 10. Loco 20.80, listopad 20.32, grudzień 20.40 — 20.46, styczeń 20.52 — 20.55, marzec 20.68 — 20.72, maj 20.88 — 20.90, lipiec 20.78.

Nowy Orlean, 25. 10. Loco 20.68, grudzień 20.68 — 20.71, styczeń 20.73 — 20.75, marzec 20.88 — 20.94, maj 20.97 — 21.00, lipiec 20.78.

Liverpool, 25. 10. Październik 10.81, listopad 10.76, grudzień 10.76, styczeń 10.78, luty 10.74, marzec 10.74, maj 10.72, czerwiec 10.66, lipiec 10.63, sierpień 10.50, wrzesień 10.32.

Brema, 25. 10. Bawełna amerykańska 21.80 za lbs.

Liverpool, 25. 10. Bawełna egipska: styczeń 18.55, marzec 18.60, maj 18.60. Tendencja mocna.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowem mocniejszą tendencję miały Holandia i Włochy, straciły zaś na kursie Londyn, Praga i Zurych. Zapotrzebowanie na dewizy mniejsze niż dni poprzednich zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski, który nadal płacił kursy utrzymane, zaś w prywatnych obrotach płacono za dolary kursy wyższe, bo 8.89. Złoto 4.74 w płaceniu — bez transakcji.

Papiery procentowe niejednolite.

Z papierów państwowych mocniejsza była 5 proc. Pożyczka Dolarowa, pozostałe zaś były utrzymane przy obrotach małych. Listy zastawne kształtowały się niejednolicie, gdyż 4 i pół proc. ziemskie oraz 8 proc. miejskie były słabsze, pozostałe utrzymane, a za 4 i pół proc. miejskie chciano płacić 64. Obligacje bez ruchu. Z papierów pro wincjonalnych interesowano się wszystkimi po kursach utrzymanych. Do transakcji doszło z 8 proc. m. Łodzi po 80.

Słaba tendencja dla akcji utrzymuje się.

Przed giełdą panowała w dalszym ciągu tendencja słaba, którą tłumaczyć należy załamaniem się kursów na wszystkich gieł-

dach europejskich i zmniejszeniem się płynnej gotówki. Poprawy spodziewają się dopiero w listopadzie. Na samym zebraniu na początku panowało zaofiarowanie i odchylenie między kursem w płaceniu, a w żądaniu były stosunkowo bardzo duże, stopniowo jednak stan ulegał poprawie i kursy dochodziły do normy.

Z grupy bankowej początkowo słaby Bank Polski, który pod koniec zebrania wykazał tendencję mocniejszą, pozostałe zaś były słabsze, tylko Bank Zw. Spółek Zarobkowych był utrzymany. Węglem zainteresowanie małe, tendencja słaba utrzymuje się w dalszym ciągu.

NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 16 października. Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. stacja załad., w nawiasach fr. Warszawa. Żyto kongr. (40.75), Jęczmień kongr. i poznański na kaszę (40.50), Jęczmień pomorski na kaszę (40.60), Owies kongresowy 38.00, Otręby żytnie 25.00 — (26.00), pszenne (25.50). Uspokojenie nadal spokojne. obroty średnie.

Bezpośrednia taryfa kolejowa do Rosji wejdzie w życie od 1-go listopada.

Warszawa, 26. 10. — Z dniem 1-go listopada b. r. wehodzi w życie bezpośrednia taryfa kolejowa na przewóz osób i towarów pomiędzy stacjami polskich kolei państwowych a stacjami Rosji sowieckiej.

Pociągi bezpośredniej komunikacji polsko-sowieckiej przechodząc będą przez następujące stacje graniczne: Zachacie

Blisko milion spożywców

zorganizowanych w spółdzielniach polskich.

„Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej” opracował dane dotyczące spółdzielni związkowych w r. 1926. Według danych, do Związku należały w r. z. 802 spółdzielnie,

liczące 415 tysięcy członków.

Jeżeli uwzględnimy stojące poza tym Związkiem spółdzielnie rolniczo-spożywcze Małopolski (w liczbie stu kilkudziesięciu), grupę spółdzielni spożywców, na-

leżących do Związku Spółek Zarobkowych i Gospod. w Poznaniu (około 16), spółdzielnie spożywców wojskowe (około dwustukilkudziesięciu), to ogólna liczba zorganizowanych spożywców w Polsce określić można liczbą

900 tysięcy.

W ten sposób spółdzielnie spożywcze stają się wielką siłą organizacyjną w życiu społeczno-gospodarczym Polski.

skich, bezwolnej, wychowanej w karcach konwenansów. Lat 20 — 25.

5. Jerzy Sielski — człowiek mądry, wytworny — artysta malarz.

6. Ewa — zamezna siostra Jadwigi. Kobieta surowych zasad. Lat 25 — 30.

7. Witold — ziemianin, bon-vivieur.

8. Leontyna — kobieta załotna i tekkomyślna.

9. Roman — postać groteskowa, pozująca na literata.

Fotografie należy przesyłać pod adres: Przemysł Kinematograficzny „Lux”, Sp. Akc. Warszawa, ul. Jasna 24; pożądane jest, aby petenci przed złożeniem oferty przeczytali powieść „Dusze w niewoli” Bolesława Prusa i nadmieniali w ofertach do jakiej roli czują się powołani.

Kwalifikacje zgłaszających się do konkursu: a) Maska fotogeniczna; b) Zdolności młkniczne; c) Inteligencja; d) Świadectwo szkół filmowych — zbyteczne.

ZE SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI Z. JANCZEWSKIEJ.

W szkole plastyki i rytmiki utalentowanej artystki Z. Janczewskiej są prowadzone klasy równoległe celem uniknięcia przepełnienia. P. Janczewska po dłuższym pobycie w Wiedniu wprowadza do programu najnowsze systemy nauczania plastyki, rytmiki kultury ciała oraz tańca artystycznego, Orkiestra perkusyjna i historia tańca starożytnego.

Szkola subsydiowana przez Magistrat udziela daleko idących zniżek dla osób niezamożnych.

Zapisy w lokalu szkoły, Gdańska 29, prawa oficyna I p. w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 5 do 9 godz.

Dzieci są przyjmowane od 4 lat. Komplety specjalnej gimnastyki odłuszczającej dla pań meżatek odbywać się mogą na życzenie w eleganckiej higienicznej sali gimnazjum p. Skrzyżkowskiej, ul. Wólczańska 123.

# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Wystawa**  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki.  
Czytelnia  
audycje  
radiofoniczne.



(Park im  
Sienkiewicza.)  
Otwarta  
od godz.  
10 rano  
do 23 w

**POLSKA Y. M. C. A.** (Piotrkowska 89). Czytelnia pism i biblioteka otwarta codziennie od 4 do 9-ej wieczór.

**Miejski Kinematograf Oświatowy** — Dziewczę z karuzeli  
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Apollo”** — Banda białych masek  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Casino”** — „Metropolis”  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Czary”** — Napoleon w Moskwie.  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Corso”** — Rinaldo Rinaldini — Nowoczesny złodziej z Bagdadu.  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

**„Dom Ludowy”** — Na paryskim bruku.  
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

**Grand-Kino — Miraż.**  
Występy artystyczno-kabaretowe.

**„Imperia”** — Walka o kobietę i złoto

**„Luna”** — Napoleon w Moskwie.  
Początek seansów: o godz. 5, 7 i 10

**„Nowości”** — Lot naokoło świata  
Występy artystyczne.

**„Odeon”** — Rinaldo Rinaldini — Nowoczesny złodziej z Bagdadu.  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Resursa”** —  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

**„Splendid”** — „Metropolis”  
Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych**  
„Karjera Modelki”  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

## Rekord.



**KEMAL PASZA** prezydent Turcji wygłosił na kongresie tureckiej partji ludowej mowę, która trwała 36 godzin 33 minuty.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstancyńska 15, K. Gaertnera, Cegielińska 64, H. Niewiadowskiego, Aleksandrowska 37, S. Jankiewicza, Staro Rynek 9. (b)

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro po raz piętnasty i szesnasty wspólnie poemat dramatyczny Klubunda „Kredowe koło” z pp. Lubieńska, Horecka, Szubertem, Kijowskim, Woskowskim i in. w rolach głównych.

#### „DZIADY”.

Z racji uroczystego przedstawienia „Dziadów” które odbędzie się w piątek bież. tygodnia, warto przypomnieć niektóre dane, dotyczące historii arcydzieła Mickiewicza na scenie łódzkiej.

Po przewyciężeniu długotrwałego oporu cenzury rosyjskiej pierwszy wprowadził „Dziady” do królestwa kongresowego Aleksander Zelewicz w roku 1908.

Obecnie, w dobie niepodległości ojczyzny, „Dziady” nie są już demonstracją patriotyzmu i protestu przeciwko najeźdźcom, lecz pozostają w całym blasku swej krasy jednym z najpiękniejszych pomników wielkiej naszej poezji romantycznej.

Inne też dzisiaj obowiązują wymagania reżyserskie i dekoracyjne.

Kierownictwo i zespół naszego teatru z całym petyzmem i pieczołowitością zabrali się do wystawienia „Dziadów”.

Dołożono wszelkich usiłowań i starań, by arcydzieło poezji romantycznej dać jaknajwspanialsze ramy dekoracyjne i zmontowano cały aparat efektów scenicznych w takiej mierze, że śmiało rzecz można, iż widowiska, zakrojonego na tak szeroką skalę nie było w Łodzi od szeregu lat.

Rolę Gustawa - Konrada kreuje p. Mieczysław Szpakiewicz (reżyser „Dziadów”), Nowosiłcowa p. Konstanty Tatarakiewicz, księdza Piotra Jerzy Woskowski, Zosi K. Lubieńska.

W przedstawieniu „Dziadów” bierze udział pełny zespół Teatru Miejskiego, chóry i liczni statyści. Malarnie teatralne wykażą kilkanaście nowych zmian dekoracyjnych według projektu artysty K. Mackiewicza.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godz. 8.20 wieczorem komedia w 3-óch aktach p. t. „Maż z loterii” z p. Zielińska i p. Urbaniński w rolach głównych. „Maż z loterii” graną będzie tylko do piątku włącznie.

W sobotę premiera niezgranej w Łodzi współczesnej sztuki francuskiego pisarza Karola Mery p. t. „Szał miłości”, osnuty na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu.

### TEATR LITER.-ARTYST. „GONG”.

Dzisiaj po raz ostatni szlagierowa rewja p. t. „Jazda do Łodzi” zapelniająca codziennie widownie. Wesola ta rewja grana koncertowo przez cały zespół z pp. Bukojemska, Jaskówna, Popielewska, Falarico, Boilem Kamińskim, Laskowskim, Skoniecznym i Sienińskim na czele — teatr „Gong” zdobył sobie z miejsca sympatię Łodzi. Chcąc umożliwić zobaczenie doskonałej rewji tym, którzy dotychczas nie zdążyli przyjść do „Gongu”, kierownictwo odłożyło premierę. W czwartek nieodwołalnie mimo niesłabnącego powodzenia premiera wielkiej aktualnej rewji p. t. „Płać pan złotówkę” z udziałem całego zespołu.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10-ej wieczorem.

### Radjo-kącik

#### PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Środa, 26-go października.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty: 16.00 Odczyt p. t. „Dziesięciolecie szkolnictwa średniego”, wygłosi kurator Grzegorz Zawadzki; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Sport samochodowy w Polsce” (dział „Sport i wychowanie fizyczne”), wygłosi p. Marjan Keynicki; 17.05 Komunikaty P. A. T.; 17.20 „Skrzynka pocztowa”, korespondencje bieżąca omówi dr. M. Słupowski; 17.45 Program dla dzieci i młodzieży, „Skrzynka pocztowa” omówi p. Wanda Tatarakiewicz; 18.15 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości: wypowiedź p. Ludwik Lawiński; 19.35 Odczyt p. t. „Rola rolnictwa w bilansie handlowym i płatniczym Polski” (dział „Rolnictwo”), wygłosi poseł Jerzy Gościński; 20.30 Koncert wieczorny. Operetka Kalmana „Manewry jesienne”, w przerwie biletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

## Akrobatyka aeroplanowa.



Słynny lotnik francuski Doré, podczas wykonywania swego najlepszego popisu t. zw. „świecy”.

## „ZYCIE KOBIECE”.

Trzeci numer „Życia Kobięcego” przynosi na naczelnym miejscu wywiad z p. dr. Budzińska-Tylika, w którym ta znakomita działaczka społeczna i wieloletnia radna miejska opowiada o stanie naszego szpitalnictwa i higieny miast w Polsce. Jako uzupełnienie rozmowy z ekspertką, zamieszczony w numerze 1-szym „Życia Kobięcego”, szef „Miejskich Zakładów Zoopatrywania Warszawy” dorzuca na ten temat kilka interesujących uwag, o życiu i warunkach pracy ekspedjentek sklepowych. Dział beletrystyczny przynosi śliczną nowelę Knuta Hamsuna p. t. „Aleksander i Leonarda”, w tłumaczeniu p. Wojskiej. Numer uzupełniają żywe i barwne feljtony i artykuły: „Kobieta-sanatorka budżetu domowego”, „Humor a piękność”, „O sztuce ubierania się”, „O odpoczynku”, „Tajemnice przyrody a gładkie lice pani”, „Płoczek filmowy”, szkice z życia aktorów p. t. „Na próbie” oraz cały szereg wiadomości z kraju i ze świata, bogaty przegląd m. in. artystycznie wykonane ilustracje i świeżo wprowadzony dział szaradów i krzyżówek.

## Zbrodnia demonicznej Greczynki.

### Śmiertelne pchnięcie szczyrykiem.

W tragiczny sposób zginął niedawno dr. John Butler, uczonego angielskiego, który wiele lat spędził w Egipcie na badaniach archeologicznych.

Butler podczas ostatniego pobytu swego w krainie tajemniczego Sfinksa nawiązał stosunek z Greczynką, żoną kupca, osiadłego w Kairze.

Z powodu konieczności wyjazdu musiał zerwać ten związek. Uczynił to cicho, gdyż Greczynka bardzo się doń przywiązała.

Któż wyobrazi sobie zdziwienie, gdy pewnego dnia w jego mieszkaniu londyńskim zjawiała się piękna Greczynka, oświadczając uczonemu, że porzuciła męża i przybyła do Butlera.

bo bez niego żyć nie może.

Zakłopotany uczonego starał się odwieść ją od tego postanowienia, a wreszcie wyznał, że jest — żonaty... Zawiedziona Greczynka chwyciła wówczas za szczyryk niewiernego kochanka tak nieszczęśliwie, iż Butler zmarł w kilka godzin później.

z powodu upływu krwi.

Demoniczną Greczynkę aresztowano, choć stawiła ona przedstawicielom władzy gwałtowny opór, kasając ich i dając piąć.

Afera, która mogłaby stanowić doskonały temat dla zajmującego obrazu filmowego.

**RADIO GUM.**  
bezsprzecznie najlepszej marki światowej.  
**Tuzin zł. 6.**  
waządzie do nabycia!

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.  
Piotrkowska 294, tel. 22-09  
przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności. od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płocin etc.) operacje operatunki.  
**Porada 3 złote.**  
-:- Wizyty na miesiąc. -:- Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Ząbny sztuczny, korony złote, platynowe i mosiężne.  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Do akt. Nr. 176 1927 r. Odpis.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie okręgu, w Łodzi Stanisław Dulkowski, sam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 października 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Zajberta i składających się z rozmaitych mebli ocenionych na sumę 350 złotych.  
Łódź, dnia 11 października 1927 r.  
Komornik  
**S. Dulkowski.**

Dr. **H. LUBICZ P. BRAU**  
Cegielińska 43. — tel. 41-32. —  
Specjalista chorób skórnych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem. Wyżynowem.  
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. med. **S. LEWKOWICZ**  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe.  
Konstancyńska 12  
Tel. 55-52.  
przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Dr. **STUPEL**  
Szkoła 12.  
Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 9-9 wiecz.

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Zagranicą	8.50

„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.90  
Odsyłanie do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w lekturze 30 groszy za wiersz milimetry 1-lamowy (strona 4 famy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie i zł. dla bezrobotnych 50 groszy.  
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, choćaby posiadających filje w Łodzi, o centralę gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.  
Firma zagraniczna o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów: administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorariumu uważane są za bezpłatne.  
Reklamości są równo użyte jak i odrzuconych reklamości nie zwraca.

Onaśa noczowa  
Nr. 253.  
Numer pojedynczy  
Zakłady  
Wyrosną ja  
Nowy dek  
Jak już doniesi  
strów projekt rozp  
Rzeczypospolitej  
rowników umysłowy  
płacenie ich na wyp  
wypadek niezdolno  
wej, na starość i na  
Obowiązkowi ubezpi  
rownicy umysłowi, p  
służbowym,  
bez względu na wys  
Dla przeprowadz  
ła utworzone zakład  
ników umysłowych  
ności wynagrodzenia  
zonych do jednej z  
wych, obejmujących  
od 60 do 70  
w ubezpieczeniu em  
50 zł. w ubezpieczeni  
pracy.  
Składka miesięc  
emerytalne wynosi 8  
poszczególnych grup  
podstawowa) oraz 2  
nie na wypadek bra  
zakładu w wypadku  
tek w wysokości  
30 — 80 procent  
zależnie od liczeb  
składek do kas cho  
pozostającego bez pr  
roby i zwrot kosztów  
płaca pracy poza m  
Świadczenia eme  
cer. renta inwalidzka  
przeciętnej płacy po  
stach ubezpieczenia  
proc. renty inwalidz  
względnie 40 proc. r  
podrozawowa odpraw  
lub członków jego r  
nabycia praw do ren  
bezennego, albo be  
nego, który nabył pr  
względnie półroczn  
stawowa) i pomoc  
wyczerpania tejże w  
Gie  
Pierwsza prze  
Londyn  
Nowy-Jork  
Paryż  
Szwajcaria  
Druga przed  
Dolar w obro  
prywatnych  
Pierwsza pra  
Warszawa  
Złoty  
Dolar  
Przekaz na W  
Dolar w  
Banki dewizow  
kupowały około go  
kursie — 8.85  
Prywatnie dolar w  
w płaceniu  
Tendencja spokojna